

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
3 czerwca 2016 r.

STENOGRAM

XLV SESJI
RADY MIASTA KRAKOWA

VII KADENCJI

odbytej w dniu
3 czerwca 2016 r.

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
3 czerwca 2016 r.

SPIS TREŚCI

Lp.	Temat	Numer strony
1.	Otwarcie sesji, przedstawienie porządku obrad.	3
2.	Wystąpienie Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa – p. Bogusława Kośmidera.	4-5
3.	Wystąpienie Prezydenta Miasta Krakowa – prof. Jacka Majchrowskiego.	5-7
4.	Wystąpienie Dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – p. Michała Niezabitowskiego.	7-16
5.	Zamknięcie sesji.	16-17

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

OTWARCIE SESJI, PRZEDSTAWIENIE PORZĄDKU OBRAD

Przewodniczący obrad – p. Bogusław Kośmider:

Proszę wszystkich o powstanie. Proszę o zajęcie miejsc. Otwieram XLV uroczystą sesję rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, zwołaną z okazji święta miasta oraz w 25. rocznicę powstania dzielnic samorządowych Krakowa. W imieniu Radnych Miasta Krakowa i swoim witam naszych dostojnych gości. Witam honorowego obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa księdza infułata Jerzego Bryłę serdecznie witamy księżę. Witam ojca Romana Banasika, gwardiana klasztoru ojców Franciszkanów, który przed chwilą nas gościł na uroczystej mszy świętej. Serdecznie witam. Serdecznie witam Prezydenta Miasta Krakowa, Pana prof. Jacka Majchrowskiego, serdecznie witamy Panie profesorze. Serdecznie witam przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, konsulów Rosji, Ukrainy, Kurdystanu, wszystkich, Węgier. Serdecznie witamy Państwa w Krakowie na uroczystej sesji. Serdecznie witamy. Serdecznie witam także posłów i senatorów w tym w szczególności pana posła Jerzego Meysztowicza, którego widzę i serdecznie witam na naszej uroczystej sesji Rady Miasta. Serdecznie Panie pośle, witamy. Witam także Bractwo Kurkowe, zawsze obecne na naszych uroczystościach. Serdecznie witamy Bratów Kurkowych. Witamy wszystkich honorowych obywateli i laureatów medalu Cracovia Merenti Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Serdecznie Państwa witamy, mamy ich trochę. Witam także Pana Michała Niezabitowskiego, dyrektora muzeum historycznego Miasta Krakowa. Witamy Panie Dyrektorze. Witamy przewodniczących rady i zarządów dzielnic Miasta Krakowa od I do XVIII, witamy Państwa i witamy radnych dzielnic Miasta Krakowa i tych obecnych i tych z poprzedniej kadencji. Serdecznie Państwa witamy. Tak, szanowni Państwo, witamy służby mundurowe, przedstawicieli policji, straży miejskiej, wojska polskiego w tym w szczególności marynarzy naszego okrętu ORP Kraków. Serdecznie Państwa witamy. Witamy także matkę chrzestną tego, tegoż okrętu Panią Krystynę Rafę, serdecznie witamy. Witamy Pana kapitana marynarki Pawła Żalą, dowódcę okrętu, witamy. Witamy Pana podporucznika marynarki Jakuba Leszczyńskiego, matę Krzysztofa Mateję. Serdecznie Państwa witamy. Witam wszystkich przybyłych na obrady dzisiejszej sesji. Mam nadzieję, że 25. lecie dzielnic i uroczysta sesja Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa przyniesie Państwu niezapomniane wrażenia.

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

WYSTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA KRAKOWA – P. BOGUSŁAWA KOŚMIDERA

Przewodniczący obrad – p. Bogusław Kośmider:

Szanowni Państwo zaczniemy, zacznę od swojego wystąpienia, potem będzie wystąpienie Pana Prezydenta, a na końcu przejdziemy przez wieki dzielnic Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa i ten wykład poprowadzi Pan dyrektor Niezabitowski.

Szanowny Panie Prezydencie, szanowni Rajcy Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, szanowni Państwo goście dzisiejszej sesji. Jak co roku w rocznicę przyznania Krakowowi praw miejskich spotykamy się na uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa. Święcimy tym samym naszych poprzedników i tych sprzed wieków, którzy mieli zaszczyt tworzyć podwaliny średniowiecznego Krakowa i tych sprzed 25 lat, którzy zdecydowali o powstaniu dzielnic samorządowych Krakowa. Dnia 27 marca 1991 roku utworzono w mieście Krakowie 18 dzielnic miejskich. Przyczyniły się one znacznie do jego rozwoju. Odtąd mieszkańcy mogli bardziej zaangażować się w sprawy, które bezpośrednio ich dotyczą, decydować o swoich reprezentantach, być bliżej zachodzących zmian. Podobne koleje losu i problemy miał inne polskie miasta, jednak to Kraków stworzył najbardziej dojrzały i merytoryczny system dzielnic samorządowych. Jesteśmy z tego dumni. Wiele miast uczy się od Krakowa kompetencji i zakresu działania, uczy się też zasad finansowego wspierania dzielnic. Porównując krakowskie dzielnice samorządowe z odpowiednikami innych miast, mamy o wiele ciekawych doświadczeń i co ważniejsze, w większości pozytywnych. Kraków ma w Polsce największe i obszarowo i ludnościowo dzielnice. Kraków daje dzielnicą z budżetu procentowo najwięcej w Polsce. W Krakowie w wyborach do rad dzielnic odnotowuje się w Polsce największą frekwencję. Także w Krakowie najwięcej kandydatów do rad dzielnic samorządowych. Mieszkańcy krakowskich dzielnic najwięcej w Polsce wiedzą o swoich dzielnicach. Znają swoich Radnych, najwyżej oceniają swoje dzielnice w porównaniu z innym w Polsce. Zdecydowanie można pokusić się o stwierdzenie, że w Polsce krakowskie dzielnice są liderem. To nasz wielki krakowski sukces. Porównując krakowskie dzielnice samorządowe, zdecydowanego lidera w Polsce z innymi europejskimi dzielnicami, mamy jednak zdecydowanie mniejszy udział wydatków na nasze dzielnice, zdecydowanie większy udział środków do dyspozycji dzielnic w Europie i tam także zarejestrowano wyższą frekwencję wyborczą i znajomość dzielnic wśród mieszkańców miast europejskich. Dziś na

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

25. dzielnic samorządowych Krakowa chcemy głębiej pomyśleć o przyszłości tych dzielnic. Porozmawiać o możliwych większych kompetencjach, większych środkach, tak aby znaczenie dzielnic, aby ważność dzielnic w Krakowie wśród naszych mieszkańców wzrastała, a dzielnice były poważnie traktowane i uważane za najważniejszy element samorządowego życia. Co zrobić, aby krakowskie dzielnice cieszyły się większym zainteresowaniem, aby frekwencja była o wiele wyższa, aby w dzielnicach można było załatwić o wiele więcej spraw? Co zrobić, aby krakowskie dzielnice były nie tylko najlepsze w Polsce, ale 1 z najlepszych w Europie? Taka dyskusja o przyszłości modelu funkcjonowania dzielnic, o kompetencjach dzielnic, o roli Radnych, o przeznaczeniu na rzecz dzielnic środków finansowych, o usytuowaniu dzielnic wobec miasta mieszkańców i organizacji pozarządowych jest właśnie prowadzona. I to jest właśnie nasz wkład w jubileusz 25. lecia powstania dzielnic. Życzę sobie i Państwu, aby krakowskie dzielnice samorządowe stały się europejskim liderem jednostek pomocniczych, aby stały się jednoznacznym i ważnym samorządowym reprezentantem lokalnych środowisk. Jak dzisiaj udowodnimy, od wieków Kraków był liderem w działaniach lokalnych i tym liderem chce i musi pozostać. I niech się tak stanie. Dziękuję bardzo Państwu. Teraz bardzo poproszę Pana Prezydenta o wystąpieniu w sprawie.

WYSTĄPIENIE PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA – PROF. JACKA MAJCHROWSKIEGO

Prezydent Miasta Krakowa – prof. Jacek Majchrowski:

Panie Przewodniczący, wielce szanowni Państwo. Bardzo się cieszę, że jubileusz powołania w Krakowie 18 dzielnic jako jednostek pomocniczych miasta stały się tematem wiodącym w dzisiejszej uroczystej sesji. I przede wszystkim chciałbym w tym miejscu pogratulować wszystkim, którzy w ciągu minionego ćwierćwiecza pracowali w dzielnicach i dla dzielnic, przyczynili się do ich rozwoju, starali się, by dzielnice zakorzeniły się w świadomości krakowian, by zyskały swoje miejsce w życiu samorządowym i społecznym. Po 25 latach istnienia krakowskiej dzielnicy mają się czym pochwalić. Ich działalność jest stabilna. Jak zgodnie podkreślają znawcy przedmiotu, krakowskie dzielnice są najsilniejsze i najlepsze w skali kraju, o czym już Pan Przewodniczący mówił. Wyróżniają się pod względem frekwencji w wyborach i zainteresowania mieszkańców. Kraków był i nadal pozostaje wzorem dla wszystkich większych miast w Polsce, jeżeli chodzi o rozwiązuwanie statutowe, przyznawane

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

środki i praktyczne działania dzielnic pomocniczych. Są to konkretne znaczące osiągnięcia, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że nowy podział Administracyjny z 1990 pierwszego roku od początku wywoływał burzliwe dyskusje. Jego twórcy musieli uwzględnić nie tylko powiązaniach gospodarcze, wielkość i liczby mieszkańców poszczególnych obszarów, komunikację, układ z parafii, ale też historię i tradycję. A długa historia udziałów Krakowa nie ułatwiała im tego zadania. Ta historia, o czym będzie mówił tutaj szerzej Pan dyrektor Niezabitowski sięga przecież czasów wielkiej lokacji 1257. W średniowieczu mieliśmy symetryczne kwartały. W czasach I Rzeczypospolitej cyrkule i wydziały. W początkach XIX stulecia obwody, a w Rzeczypospolitej Krakowskiej 11 gmin. Pierwszego podziału Krakowa na mniejsze jednostki, nazwijmy je umownie dzielnicami, dokonano dla łatwiejszego ściągania podatków. Ostatniego przed 25 laty, aby przybliżyć samorząd mieszkańcom i stworzyć podstawy społeczeństwa obywatelskiego. I choć ten najmłodszy podział ma już 25 lat, krakowianie wciąż jeszcze pamiętają ten starszy, na 4 wielkie dzielnice. Nawet teraz po 25 latach wielu mieszkańców nadal nie zna granic swojej dzielnicy, nie kojarzy jej numeru. Ułożenie spójnego, logicznego, zadowalającego wszystkich planu, okazało się bardzo trudnym zadaniem. Dlatego cieszę się, że 25. lecie dzielnic jako jednostek pomocniczych gminy, stało się tematem wiodącym dzisiejszej uroczystej sesji, że od dłuższego już czasu dzielnice, ich przeszłość pozostają w centrum powszechnej uwagi. Są przedmiotem badań i analiz podsumowań, a także merytorycznej dyskusji toczącej się między nimi w mediach, angażującej samorządowców, uczonych, organizacje pozarządowe, Radnych i mieszkańców. I myślę, że jest to najlepsza, bo bardzo konkretna i konstruktywna forma w jakiej możemy uczcić ich jubileusz. Historia pokazuje, że Kraków zawsze potrafił wykorzystać swoją szansę. Tak było 150 lat temu w autonomii galicyjskiej, kiedy samorząd pod kierunkiem w prezydentów Dietla, Zybkiewicza i Leo, doprowadził do podniesienia Krakowa z gospodarczego upadku. Mądrze i skutecznie wykorzystaliśmy również olbrzymie możliwości, jakie dało nam odrodzenie demokracji po wyborach 4. czerwca i przystąpienie Polski Unii. Pokazuje to nie tylko rozmach inwestycyjny. Świadczą o tym, również postępy w budowaniu podmiotowości społeczeństwa. Zadziwiający wręcz rozwój organizacji pozarządowych jak i działania samego samorządu. Rozwój dzielnic, i jego jednostek pomocniczych. Z założeniach miały być ciałem opiniodawczym i doradczym. Tymczasem z biegiem czasu, dzielnicom przekazywano kolejne zadania. Poszerzał się zakres ich kompetencji. Okazało się, że jako jednostki pomocnicze gminy, potrafią też dobrze

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

gospodarować i przekazywać im się środki, podejmować inicjatywy mające niebagatelny wpływ na rozwój 18 podległych im terenów. Wszyscy wiemy, że trzeba jeszcze sporo popracować nad ich kształtem. Być może trzeba będzie zweryfikować raz jeszcze ich granice, zmodyfikować kompetencje, zastanowić się jak w istniejące struktury włączyć nowe, rozrastające się osiedla. Ale jestem przekonany, że w wyniku zapoczątkowanej jubileuszem debaty, uda nam się wspólnie wypracować najlepsze możliwe rozwiązanie. I tego wszystkim nam gorąco dzisiaj życzę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. Bogusław Kośmider:

Dziękujemy bardzo. Szanowni Państwo, teraz wykład Pana dyrektora Michała Niezabitowskiego, dyrektora muzeum historycznego Miasta Krakowa. Wykłada o historii krakowskich dzielnic, a no tak jak już mówił Pan Prezydent mamy się czym chwalić i to od samego początku. Bardzo prosimy Panie dyektorze.

WYSTĄPIENIE DYREKTORA MUZEUM HISTORYCZNEGO MIASTA KRAKOWA – P. MICHAŁA NIEZABITOWSKIEGO

Dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – p. Michał Niezabitowski:

Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, dostojni goście. Niezwykle interesująca jest krótka refleksja nad słowem miasto. W języku polskim zasadniczo używany tylko tego 1 słowa dla nazwania zespołu osadniczego wyróżniającego się wspólnymi cechami. Słowo to ma rodowód słowiański i ma podobne brzmienie w wielu językach. Słowackim i słoweńskim město, czeskim i serbołużyckim město, ukraińskim misto. Źródłosłów tego słowa jest prosty. Miasto to miejsce, to niezwykle miejsce, które w słowie miasto zyskuje głębię znaczeń. To miejsce wyjątkowe, to miejsce życia pokoleń, to wreszcie moje miejsce, moje miasto. W języku łacińskim w jakim komunikowali się Twórcy Europy dla wyrażenia pojęcia miasta wyróżniamy jednak kilka słów. Pierwsze z nich to oppidum. Słownik języka polskiego PWN tłumaczy to słowo w sposób następujący: miasto, termin używany przez Juliusza Cezara na określenie ufortyfikowanych osiedli galijskich; w średniowieczu nazwa określająca osady ufortyfikowane. Drugie słowo to urbe, oznacza ono miasto, duży obszar intensywnie i planowo zabudowanych podlegających odrębnej administracji, będący skupiskiem ludności wykonującej zawody nie rolnicze. Jest w reszcie jeszcze jedno słowo łacińskie, na określenie miasta, civitas, który oznacza strukturę

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

polityczną obejmującą określono obszary i grupę ludzi go zamieszkującą, rządzoną przez osoby reprezentującą tę grupę, to ustrój takiej struktury. Oppidum, urbe, civitas, wspólne, ale także inne znaczenie słowa. Rozróżnia je podmiot. Dla oppidum są to fortyfikacje; dla urbes, nierolnicze zajęcia ludności; dla civitas podmiotem jest civis, obywatel. U początków swych dziejów w zapiskach źródłowych z X-XIII wieku Kraków najczęściej określany był oppidum, lub urbe, poczynając jednak od połowy XIII wieku, a szczególnie od wiekopomnego aktu lokacji z 1257 roku, dominuje słowo civitas. Co to oznacza? To miasto ludzi, którzy cieszą się z praw obywatelskich, czyli określonych uprawnień. Słowo obywatel, czyli po prostu świadomy mieszkaniec miasta jest słowem kluczem dla zrozumienia długiego i skomplikowanego procesu podziału miasta na dzielnice, bo woła obywatelska, albo prowadziła do wydzielania określonej części miasta albo taki stan uzasadniała. Struktury polityczne ulegają bowiem podziałom z 2 powodów. Ten pierwszy jest administracyjny. Miasta i Państwa w procesie rozwoju rosną, zwiększają się terytorialnie i demograficznie. Podział na mniejsze, subjednostki pozwala nimi zarządzić. Zabieg taki często jest wprost niezbędny ale, dokonuje go władza zwierzchnia, często bez świadomości i udziału mieszkańców. Podział Administracyjny, choć bywa często niezbędny, nie buduje wspólnoty i nie wynika z potrzeb wspólnotowych. Bywa jednak, że struktura polityczna dzieli się na części, które wyrażają wolę społeczną. Tak uformowane dzielnice są emanacją lokalnej tożsamości, świadomości, przynależności do tej samej grupy społecznej. Jest to podział świadomy, który wiąże się z szeroko używanym pojęciem mała ojczyzna. Zaczniemy może od tego, że lokacja Krakowa z roku 1257 była z 1 strony aktem założycielskim gminy, z drugiej wydzieleniem, pierwszym podzielenia terenu osadniczego Krakowa na dzielnice. Trzeba uświadomić sobie, że przed rokiem 1257 nazwa Kraków była już utrwalona i związana z zespołem osadniczym wokół skały wawelskiej, ale jej zakres nie był ani wyznaczony, ani ustanowiony. Kraków przed 1257 to najpierw oppidum. Osada otoczona wałem, ale także urbe, czyli zespół osad wokół Wawelu zasiedlony przez rzemieślników. Kiedy w roku 2007 przygotowaliśmy się do obchodów 750 lecia lokacji Krakowa na prawie magdeburskim, nie szczędzono nam krytyki. Jakże to pisali niektórzy, Kraków ma historię ponad tysiącletnią, a Wy skracacie ją do 750 la? Nie skracamy, odpowiadaliśmy. Chcemy natomiast uczcić przemianę urbe w civitas. Nieprzypadkowo w akcie lokacji Bolesław Wstydlivy napisał na wołowej skórze „...intendentes ergo locare civitatem in Cracovia”. Zamierzając wtedy założyć miasto w Krakowie w złej lekcji tego tekstu chciałoby się go poprawić, zamierzając

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

wtedy założyć miasto Kraków *intendentes ergo locare civitas Cracovia*. Kancelaria przyjęcia nie powiodła się jednak. Książę nie zakładał nowego miasta, ale w Krakowie, mieście *urbe* postanowił założyć miasto *Civitas*. Postanowił zatem podzielić i zorganizować nowocześnie cały obszar zwyczajowo zwany Krakowem. Na części tego obszaru książę osadził gminę, zrzeszenie ludzi, którzy tym się wyróżniali, że na mocy aktu lokacji posiadali szczególne prawa miejskie, którym podlegali i korzystali z ich ochrony. Jak zatem po raz pierwszy podzielono Kraków na dzielnice pokazuje mapa. Jak można zauważyć, zespół osadniczy Krakowa tworzył wieniec skupisk rozciągających się od rejonu dzisiejszej hali targowej po okolice domu handlowego jubilat. Ten z dzisiejszej perspektywy niewielki obszar, stanowiły suche wyspy pomiędzy mokradłami, ciekami wodnymi, łąkami i zagajnikami. Największy suchy obszar, nieznaczące, żwirowate wyniesienie zwane w literaturze stożkiem Prądnika, nadał się znakomicie aby go wydzielić, wyznaczyć na nim regularne kwadratowe działki osadniczo-budowlance. Pozostałe tereny okalające wyznaczony obszar przeznaczony dla gminy, Książę opisał w akcie lokacji nader szczegółowo zaznaczając, że należeć one będą do Krakowa, czyli podlegać będą władze posiadających miejskie prawo obywateli jako zaplecze gospodarcze. Ten fragment aktu lokacji warto zacytować. Nadajemy temu miastu prawem dziedzicznym wieś Rybitwy z wszystkimi przynależnościami, jedynie z wyjątkiem jezior, następnie z całym terytorium, które znajduje się pomiędzy rzeką Prądnik dookoła od wyżej wspomnianej wsi Rybitwy, aż do wsi Krowodrza, tak że winna się tu zawierać sama wieś Krowodrza wraz z jej przynależnościami. Opisany przez Księcia teren na mapie wygląda następująco. Tak właśnie w Krakowie założył Bolesław Wstydliwy *civitas*. Atrakcyjne warunki, jakie w swym akcie lokacyjnym zawarł Książę i dobre warunki geograficzne okolic Krakowa, stały się przyczyną sukcesu. Działki osadnicze szybko zasiedlane przez osadników, ekonomicznych uchodźców z terenu dzisiejszych Niemiec zostały zabudowane murowanymi budowlami, pierwotnie mającymi charakter wierz. W czternastym wieku, przebudowany do formy kilku osiowych, najczęściej dwupiętrowych kamienic w roku 1286 książę Leszek czarny dopełnił dzieła swego poprzednika i obdarzył miasto przywilejem wzniesienia miejskich fortyfikacji. Podział miasta z roku 1257 został w ten sposób utrwalony. Na czym polega główna zasada wprowadzonego podziału? W wielkim uproszczeniu można powiedzieć, że miasto składało się z 2 części. Miasta *civitas* w granicach fortyfikacji, czyli *inframuros* oraz dawnego *urbe*, leżącego teraz *extramuras* z poza murami, czyli *suburbium*. Osady poza murami zachowały swoje dawne nazwy, rozwijały się dynamicznie. Tu zakładano

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

szlifiernie, młyny, folusze, cegielnie. Podsumowując, koniecznie należy rozróżnić funkcjonowanie miasta wewnątrz murów i na zewnątrz murów. Był to 1 organizm, ale funkcjonujący dualistycznie. Tereny podmiejskie należące do miasta miały ten sam zarząd, podlegały temu samemu porządkowi prawnemu i systemowi finansowo podatkowemu, ale mieszkaniowiec należący do Krakowa wsi Grzegórzki był nadal chłopem i nie cieszył się prawami obywateli miasta. Podobnie mieszkaniowiec Garbar nie był mieszczaninem, lecz przedmieszczaninem choć Garbary należały do Krakowa. Samo *civitas nostra Cracoviensis* otoczone wałami, a od czasów Wacława II murami obronnymi, było 1 organizmem, choć wspomnianych przyczyn administracyjnych podzielone zostało na 4 kwartały. Jak sama nazwa wskazuje było ich 4. Sławkowski, Rzeźniczy, Szewski i Grodzki. Były to w rzeczywistości rejony administracyjne określające zakres działania drabów ratusznych, odpowiednik dzisiejszej straży miejskiej, wiertylników, odpowiednik dzisiejszego pinbudu, oraz straży pożarnej. Podział ten, który funkcjonował do 1792 roku nie miał szczególnego znaczenia społecznego. Za to istotne dla sposobu zarządzania miastem. Opisany stan miasta administracyjnie podzielonego na 4 kwartały, a społecznie na część *infra* i *extra muros*, trwał niezmiennie w sensie prawnym do roku 1792. W sensie faktycznym ulegał istotnym zmianom już od XIV wieku. Zmiany te to powolny i bolesny proces odbierania miastu jego własności poza murami. Rozpoczął ten proces Kazimierz Wielki, który na terenach podmiejskich nadanych miastu przez Bolesława Wstydliwego, wydzielił w 1366 roku gminę Obywatelską, czyli miasto *Civitas Florencie*, do której jednak przybierała nazwa Kleparz. Poza terenami miejskimi na wyspie w rozwidleniu odnóg Wisły w 1335 roku, Kazimierz Wielki Wydzielił jeszcze jedno miasto Kazimierz, o którym przyjdzie mi jeszcze wspomnieć. W następnych latach podejmowano próby dalszych zmian. U schyłku XVI wieku Stanisław Sarnicki w księgach hetmańskich przedstawił królowi Stefanowi Batoremu niezwykle śmiały plan rozszerzenia obszaru *inframuros*, kosztem *extramuros*. Zamiar ten polegał na włączeniu do Krakowa, Kleparza, Biskupiego Garbar i okolic kościoła Świętego Mikołaja, a następnie otoczenie włączonych przedmieść mocnym wałem z basztami. Swoją plan Sarnicki wsparł następującym wywodem: „*I miasta by czynił połowicę więcej i po sobie pamiątkę wieczną, żebyśmy jak Kazimierz od Kazimierza Wielkiego, tak ten przyczynek miasta nazwali Stefanopolis lub Stefanią.*”. Niestety ani Batory, ani żaden z następnych władców nie podjął tego namysłu. Plan Sarnickiego musiał czekać na realizację do ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej. Tymczasem w ciągu XVII i XVIII wieku Kraków nadal tracił tereny

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

nadane w 1257 roku przez księcia Bolesława. Mówimy tutaj o procesie powstawania jurydyk, czyli odrębnych terytorialnie jednostek prawnych, które powstawały najczęściej prawem kaduka na gruncie należącym do miasta. Były to przedmiejskie osady, którymi zawładnęli w rozmaity sposób duchowni, szlachta lub Akademia Krakowska. Jurydyka, dziwne dzisiaj słowo, oznaczające osadę niebędącą ani miastem, a wsią, to jeden z ważnych czynników słabnięcia polskiego mieszczaństwa. W 18 wieku Kraków zamiast silnej gmina otoczonej własnym zapleczem gospodarczym, stał się mieszczańską wyspą, okradaną ze swej własności, niezdolną do przeciwstawienia się bezprawiu, otoczoną pierścieniem bezużytecznych już murów obronnych oraz rafą własności szlacheckiej, duchownej i wielkorządckiej. Zmiana tego stanu rzeczy dojrzewa długo, ale dokonała się gwałtownie, otwierając najdziwniejsze, aby nie powiedzieć szalone 20. lecie w dziejach krakowskiego samorządu. Dobrego zle początki rozpoczęły się od obrad Sejmu wielkiego, który uznał poprawy stanu polskich miast za jeden priorytetów. Wyrazem tego stało się prawo miasta, uchwalone 18 kwietnia 1791 roku. Była to pierwsza ustawa Państwowa, formująca jednolite, nowoczesne podstawy ustroju administracyjnego dla wszystkich miast. Ustawa ta uznawała potrzebę włączenia do miasta otaczających jej jurydyki i przedmieść. Włączenia te miały objąć jak zapisano jurydyki świeckie i duchowne, tudzież drobne miasteczka w obrębie lokalnych gruntów początkowo miastu nadanych. W ten sposób sejm wielki stanął na gruncie legalizmu prawnego i poszanowania dla nadań miasta z czasów wielkiej lokacji. Kraków zyskał szansę odbudowy swojej pozycji. Jeszcze w tym roku utworzono 3 części miasta, nazywane częściami pryncypialni, Kraków z Garbarami, Kleparz z Wesołą i Kazimierz ze Stradomiem. Docelowo wyznaczono w ten sposób konieczność połączenia tych 3 organizmów w 1, ale zachowane czasowo odrębność władzy magistrackiej w każdym z miast krakowskiego zespołu osadniczego. Rozwiązanie miało charakter przejściowy. Władze miasta zgłosiły bowiem postulat włączenia do Krakowa czarnej wsi, nowej wsi, Łobzowa i Krowodrzy. Swoje miasto prawo argumentowało zaniesionym do Sejmu listem, w którym czytamy: *„Są to grunta wedle zasad wiecznych przywilejów miejskich jako na przedmieścia swoje ściśle z innymi częściami miasta połączone. Prawa bowiem lokacji Miasta Krakowa dowodem są, że taka nowa wieś Łobzów jako i Krowodrza znajduje się w ogrontu gruntów lokacyjnych początkowo miastu nadanych. Te w późniejszych czasach, chociaż od posesji miasta oderwane zostały, natury jednak gruntów miejskich już w żaden sposób odmienić nie mogły i nie odmieniły.”*. Postulowany program rozszerzenia granic dla Krakowa był niezwykle korzystny. Miasto

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

uzyskiwało przestrzeń rozwojową na każdym kierunku, poza zajęta przez rozbiór austriacki stroną południową. Ostatecznie zgodnie z postulatami władz Krakowa, miasto zostało podzielone na 4 cyrkule, Krakowski, Kazimierski, Garbarski i Kleparz, z których pierwszy obejmował miasto w obrębie murów i zamek, 594 posesje; drugi Kazimierz wraz z Podbrzeziem, miastem żydowskim i Stradomiem, 437 posesji; trzecie, północno-wschodnie Przedmieście Krakowa, Garaby, Biskupie, Smoleńsko, Podzamcze oraz Czarną Wieś, Nową Wieś, Łobzów, 484 posesje; oraz czwarty obejmujący Kleparz, Pędzichów, Lubicz, Wesołą, Brzeg miejski i Krowodrzę, 373 posesje. Nie było jednak dane miastu osiągnąć korzyści z tak ułożonych granic. Po kilku miesiącach, 12 września 1792 roku wraz z dojściem do władzy Konfederacji targowickiej, sprawa ulega diametralnej zmianie. Nowe władze w misyjnym zapale niszczące wszystko, co było dziełem Sejmu czteroletniego, jednym aktem przywróciły stary porządek, wypychając znowu Kraków w granice murów obronnych, przywracając niezależność włączonym do miasta wsiom, jurydykom i miastom satelickim. Ten reakcyjny akt nie mógł się jednak długo utrzymać. Zbyt duża była świadomość samego mieszczaństwa, zbyt daleko posunięta oczekiwania poprawy doli miast. Sejm rozbiorowy zwany Grodzieńskim, 4 marca 1793 dokonał nowej, tym razem odgórnej reformy. Kraków został podzielony na powrót, ale tym razem na 3 z 4 wymienionych wyżej cyrkulów. Na wskutek gwałtownych protestów mieszczan kazimierskich, drugi cyrkuł został uznany za niezależne miasto pod nazwą Wolne Miasto Rzeczypospolitej Kazimierz. Także ta reforma miała krótki żywot. 24 kwietnia 1794, Tadeusz Kościuszko wydał dekret naczelnika powstania, który przywracał wszystkie ustalenia z czasów sprzed Konfederacji Targowickiej, czyli Sejmu wielkiego. Oznaczało to powrót do aktów Sejmu, a więc do granic ustalonych na przełomie 1791-92, znowu podział na 4 cyrkule co oznaczało ponowne włączenie Kazimierza do Krakowa. I nie koniec na tym. 15 czerwca 1794 do Krakowa wkroczyły wojska pruskie, od których w styczniu 1796 Kraków przyjęły władze austriackie. Rozpoczęła się pierwsza okupacja austriacka trwająca do 1809 roku. Dla pospolitego człowieka był to czas ogromnego zamieszania. W jurydykach i gminach podmiejskich nadal urzędowali zdeorientowani wójtowie. Swe pretensje do decyzji zgłaszała rada Miasta Krakowa od decyzji, której emancypował się zarówno Kazimierz jak i Kleparz. Władze austriackie mające przed sobą ogromne zadanie uporządkowania administracyjnego ziem Galicji, potraktowały problem Krakowa jako fragment większej całości. Nad sprawą reformy pracę podjęła zachodnio-galicyska komisja nadworna, ale nie było już mowy o wysłuchaniu głosu Krakowa w jakimś

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

programie konsultacyjnym uwzględniającym racje np. historyczne. W 802 roku Kraków na mocy reskryptu cesarza Franciszka II uzyskał nowe granice i podzielony został tym razem na 4 wydziały. Pierwszy, Śródmieście z Wawelem, drugi Kleparz i wesoła, trzeci Nowy Świat, Piasek i Czarna Wieś, czwarty Kazimierz i Stradom. W ten sposób dokładnie 10 lat od podziału dokonanego w wyniku obrad Sejmu Wielkiego, Kraków został podzielony piąty raz. Statystycznie rzecz ujmując miasto było dzielone wg coraz to nowych nowych zasad średnio co 2 lata. Jakie mogło mieć to wpływ na poczucie stabilności mieszkańców miasta, łatwo sobie wyobrazić. Nie był to jednak koniec kłopotów. W 1809 roku wraz z zajęciem Krakowa przez wojska Księcia Józefa Poniatowskiego zakończyła się pierwsza okupacja austriacka. W atmosferze uniesienia patriotycznego, władze Krakowa będącego od tego roku częścią Księstwa Warszawskiego, dokonały w 1810 roku nowego podziału miasta, tym razem na gminy. W nazwie tej zawarto rdzeń idei samorządowej z czasów lokacji. Utworzono takich gmin 4, a 1 z nich stało się Podgórze, młode miasto założone w 1784 roku przez austriaków na prawym brzegu Wisły. Zostało ono włączone do Krakowa na mocy dekretu księcia Saskiego Fryderyka Augusta. Taki kształt Krakowa przetrwał zaledwie 5 lat. W 1815 roku na mocy postanowień Kongresu wiedeńskiego z Krakowa i okolic utworzono kieszonkowe Państwo zwane Rzeczpospolitą krakowską. W jej skład nie weszło jednak Podgórze, które powróciło do Austrii oraz swej miejskiej niepodległości. Rzeczpospolita Krakowska podzielona została na gminy, poza Krakowem nazwane wiejskimi, w Krakowie miejskimi. Na odmianę i ku zmęczeniu mieszkańców, jak już wspomniał Pan Prezydent, gmin miejskich utworzono 11. Były to organizmy drobne i słabe. Śródmieście z Wawelem podzielono częściowo po dawne, średniowieczne granice kwartałów tworzy gminy od 1 do 5, Stradę i Kazimierz 6, Kleparz i część Przedmieścia 7, Kleparz i Wesoła 7, część piasku Nowy Świat, Czarna Wieś 8, 9, sam Kazimierz podzielono na gminy 10 i 11. Podział ten zamknął czas gwałtownych zmian strukturalnych. Przypomnijmy jeszcze, w latach 1792 do 1815 w ciągu 23 lat, mapa Krakowa tak co do swych granic zewnętrznych jak i podziałów wewnętrznych, zmieniła się 7, co daje średnio zmianę raz na 3 lata. Dość powiedzieć, że następne dokonała się dokładnie za następne 23 lata w 1838 roku. Tym razem w miejsce 11 małych gmin, które nie sprawdziły się jako jednostki administracyjne, powrócono do nazwy cyrku, tworząc nich 5. Kolejny podział miasta niezwykle ważny, bo funkcjonujący długo, prawie 100 lat, oparty został na systemowym narzędziu, jakim był wykaz obiektów i gruntów dla celów podatkowych. Dokonane w pierwszej połowie 19 wieku przez władze austriackie dla całej

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

Galicji. Wykaz ten nazwano Katastrem, a podstawowymi i najmniejszymi jednostkami przestrzennymi stały się gminy katastralnej w mieście nazywanych dzielnicami katastralnymi. Samo wprowadzanie nowej reformy administracyjnej trwało długo, bo nowe zasady wymagały szczegółowych prac geodezyjnych. Ostatecznie w 1867 roku domknięto ten etap prac. Od tego roku Kraków tworzyło 8 dzielnic katastralnych: 1 Śródmieście, 2 Wawel, 3 Nowy Świat, 4 Piasek, 5 Kleparz, 6 Wesoła, 7 Stradom oraz 8 Kazimierz. Przyjęta katastralna zasada podziału niewątpliwie sprawdziła się. Rozszerzenie kolejne dokonane w latach 1909-1915, rozszerzenie granic Krakowa, zmieniło na korzyść warunki rozwojowe, ale zachowało podziały administracyjne. Gminy katastralne włączane do Krakowa, stawały się automatycznie dzielnicami, otrzymując kolejne numery 9 Ludwinów, 10 Zakrzówek, 11 Dębniki, 12 Półwsie Zwierzynieckie, 13 Zwierzyniec, 14 Nowa Wieś, Czarna Wieś, 15 Nowa Wieś, 16 Łobzów, 17 Krowodrza, 18 Warszawskie, 19 Grzegórzki i Piaski nie mylić z piasek, 20 Dąbie z Beszczem i Głubinowem. I wreszcie na końcu Płaszów. Kolejnego rozszerzenia granic dokonał w 1941 roku okupant niemiecki, włączając do miasta kolejnych 30 gmin, które automatycznie stały się dzielnicami katastralnym od nr 23 Łagiewniki, do numeru 52 Kurdwanów. Od tego roku Kraków składał się zatem z 52 dzielnic, obejmując powierzchnię ponad 200 km². Władze niemieckie zdały sobie sprawę z faktu, że tak znacząca ilość jednostek wymagała nałożenia na jej logiczną tkankę społeczną dodatkowej tkanki administracyjnej. Stąd podjęto prace nad nowym podziałem administracyjnym. Ten, którego dokonano, był zgodny z logiką nazistowskich rządów. Miasto podzielono na 3 strefy, niemiecką, polską i żydowską. Kolejnej zmiany dokonała dopiero władza ludowa. W 1951 roku do istniejących dzielnic, dodano nową, tym razem, łamiąc zasady katastralną. Dzielnica 53 Nowa Huta była największą składającą się z kilkunastu dawnych gmin katastralnych. Szukając pomysłu na nowy podział Krakowa w roku 1954 pozostałe 52 dzielnice katastralne podzielono na 5 dzielnic. Śródmieście, Kleparz, Grzegórzki Zwierzyniec i Podgórze. W ten sposób miasto składało się z 6 dzielnic, których granice wyznaczono sztucznie, a celem podziału było stworzenie centralnie zarządzanych subjednostek. Nieobojętym były także złamanie wewnętrznej spójności i tożsamości wspólnot lokalnych. Po 100 latach nieprzypadkowo nowe władze zrezygnowały z tradycji dzielnic katastralnych. Zauważmy, że były to jednostki spójne. Pomimo przynależności do miast skupione wokół swych tradycji gminnych, gdzie dawne domy sołtysów i place nawsiowe były lokalnymi centrami, gdzie tradycje miejscowe takie jak konik Zwierzyniecki, Krowoderskie szopkarstwo, czy

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

Pochoroski stoń, stanowiły miejsca żywej pamięci, gdzie pieczołowicie wspólnota chroniła własne, materialne, jak i niematerialne dziedzictwo, gdzie z pokolenia na pokolenia dominowały te same nazwiska i rody. Kraków w dobie autonomii galicyjskiej 20. lecia międzywojennego był ucieleśnieniem Obywatelskiej odpowiedzialności za miasto, które składało się z małych ojczyzn. Było to miasto, w którym energicznie sumowała się energia małej i wielkiej wspólnoty, której ucieleśnieniem były narzędzia i idee samorządowe. Z oczywistych przyczyn ten model klasowo był opcji, nie mógł zostać zaakceptowany przez nową władzę. Nowa, robotnicza siła przewodnia w miejsce mieszczańskiej, czy też drobnomieszczańskiej mozaiki, tworzącej wielobarwny organizm silny rodzimością, zdecydowała się na silne scentralizowane Państwo. Tak też należy odczytać kolejny podział administracyjny z roku 1973. Kraków powiększono wówczas znacznie o nowe podmiejskie wsie podzielono na 4 dzielnice, a właściwie obszar administracyjny Śródmieście, Krowodrza, Nowa Huta i Podgórze. W ten sposób słowo dzielnica straciło całkowicie swój sens. Powstały bowiem wielkie blisko 200 000 molochy, w których jakakolwiek myśl o budowaniu społecznych więzi, graniczyła z szaleństwem. W tak wyznaczonych granicach oceanów przestrzeni miejskiej ostatecznie utonęła idea samorządności gminnej. W takim kształcie Kraków dotrwał do roku 1989, do wolności. W 1991 roku władze odrodzonego samorządu po namyśle i w toku dyskusji, który jak się wydaje wciąż ożywczo trwa, dokonały podziału miasta na 18 dzielnic pomocniczych. Ich krótki żywot umyka warsztatowi historyka, który zawsze dla dokonania oceny potrzebuje dystansu, tymczasem wobec faktu, że 18 dzielnic pisze na jego oczach swoją historię, dystansu tego historykowi brakuje do tego jeszcze pracując w miejskim muzeum historii ma kłopot, bo z dzielnicami tymi na co dzień współpracuje, co wiąże go emocjonalnie i tym bardziej pozbawia dystansu. Jeżeli mogę coś powiedzieć na koniec, co niech stanowi podsumowanie mojego wystąpienia, to powiem tak. Energia, która emanuje z pracy osób zaangażowanych w pracę na najniższym szczeblu samorządu lokalnego jest zaraźliwa. Relacje społeczne, jakie w ciągu minionych 25 lat zostały odbudowane w tkance miejskiej są widoczne i serdeczne. 18 dzielnicą, na które spogląda historia prawie 760 lat samorządności lokalnej, historyk życzy wszystkiego najlepszego.

Przewodniczący obrad – p. Bogusław Kośmider:

Dziękujemy bardzo.

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

Dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – p. Michał Niezabitowski:

Jeżeli Państwo pozwolą chciałem tylko jeszcze Panie Przewodniczący pokazać dołowanie 3 slajdy, ażebyście Państwo mogli zobaczyć w jaki sposób żywa lub martwa pamięć znajduje się na terenie Krakowa. To tablice, które zachowały się jeszcze na nielicznych kamienicach z pierwszego podziału, jaki był oznaczony, tego podziału na 11 dzielnic, na 11 gmin. To gmina trzecia. Kamienne tablice rzeźbione, złożone napisy. Ulice nie były oznaczane numerami, tylko narastająca każda posesja była oznaczona w ten sposób. To podział na dzielnice katastralne. Proszę zwrócić uwagę, pierwsze tablice odlewane, czasem jak tutaj można zobaczyć w miedzi, która się bardzo ładnie spatynowała, bardzo cenna jest ta tablica, bo na niej zachował się jeszcze fragment starej malatury biało niebieskiej, którą tutaj. Takich tablic jest bardzo wiele na terenie Krakowa, jeszcze można je znaleźć. Potem, kiedy budowane były nowe kamienice po roku 1867, wprowadzono nowy model tablic. To były tablice emaliowane, tak jak Państwo możecie zobaczyć, wyglądały w ten sposób. Proszę zwrócić uwagę, w tych tablicach jest nieprawdopodobnie spójna czcionka. Tutaj pojawia się taka bardzo charakterystyczna czcionka szeryfowa, która też jest spójna. Wreszcie podział na owych dzielnicy 6. Tutaj 4 tablice, Kleparz, Zwierzyniec i Stare Miasto. Podział na owych 4. 2 tablice, Krowodrza, Śródmieście, Nowa Huta i Podgórze. I nasz podział współczesny. Tablice też można oczywiście znaleźć, nie na wszystkich kamienicach są. Pierwsze emaliowane, drugie drukowane na blasze, potem drukowane na pleksi, a są i takie, które są prawie, że ręcznie wylepione na kawałku plastiku i się odklejają. Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący.

ZAMKNIĘCIE SESJI

Przewodniczący obrad – p. Bogusław Kośmider:

Dziękuję bardzo. I to jest znak czasu. Dziękujemy Panu dyrektorowi za tą bardzo ciekawą podróż przez wieki. Szanowni Państwo o tym jak dzielnice samorządowe mogą wyglądać w przyszłości, będziemy rozmawiali tutaj na tej sali obrad 15 czerwca o godzinie 17.00. Wtedy odbędzie się konferencja *Dzielnice naszych marzeń* i porozmawiamy sobie na temat różnych modeli pomysłów na dzielnice. Tych, którzy są zainteresowani serdecznie zapraszam. Będziemy o tym, informować. Szanowni Państwo, to był ostatni punkt naszej dzisiejszej sesji poświęconej po opatrzeniu historycznie na dzielnice. Popatrzeniu także przyszłościowo na

XLV SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

3 czerwca 2016 r.

dzielnice. Popatrzeniu na dzielnice w różnych aspektach. W niedzielę tu odbędzie się dzień otwarty magistratu i tam także dzielnice samorządowe będą pokazywać swoje dokonania, zresztą tak jak co roku. W październiku odbędzie się święto dzielnic, wielka uroczystość, o którą też dzielnice będą pokazywały swoje umiejętności, swoje doświadczenia, swoje sukcesy i myślę, że warto będzie jeszcze raz przyglądać się tym naszym dzielnicą i pomóc im, żeby stały się rzeczywiście najlepszymi jednostkami pomocniczymi w Europie, bo jak widać tradycję do tego mamy, a i możliwości wydaje mi się, że też. Szanowni Państwo, to tyle jeśli chodzi o dzisiejszą sesję poświęconą 25. leciu powstania krakowskich dzielnic samorządowych. Zamykam XLV uroczystą sesję rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, zwołaną jako sesja uroczysta, zwołaną z okazji święta miasta oraz 25. rocznicę powstania dzielnic. Serdecznie Państwu dziękuję za udział i zapraszam do sal na tym piętrze na mały posiłek. Serdecznie dziękuję i zapraszam na konferencję.